

## **Ptasie odloty**

Jak wynika z obserwacji w świecie ptaków rozpoczął się już okres odlotów. Późne lato i jesień to pora na odloty większości ptaków na zimowiska. Dotyczy to tylko ptaków wędrownych, które w innych rejonach gniazdują, a w innych spędzają zimę.

W sierpniu zazwyczaj odlatują: cyranki, kanie czarne, błotniaki stawowe, krogulce, trzmielojady, orliki, rybołowcy, kobuzy, dudki, kraski, krętogłowy, jaskółki dymówki, oknówki zwyczajne, pliszki, podróżniczki, kopciuszki, drozdy, śpiewaki, zaganiacze, pokrzewki, muchołówki szare i żałobne, dzieźby. Pod koniec miesiąca wędrówkę zaczynają bociany czarne i białe.

Ptakiem, z którym najbardziej kojarzymy przyloty i odloty – jest bocian biały. To pewnego rodzaju symbol Polski, ptak powszechnie znany i lubiany ze względu na to, że sam lubi towarzystwo ludzi, a swoje gniazda zakłada w pobliżu zabudowań. Ludzie pomagają bocianom w budowaniu gniazd, często instalując specjalne platformy ułatwiające usytuowanie gniazda. Odloty naszych bocianów zaczynają się już w połowie sierpnia zazwyczaj poprzedzone sejmikami ptasimi, które wyglądają na narady przed podróżą. Trasa lotu bocianów do Afryki prowadzi przez Bosfor. Bociany gniazdujące w Europie Zachodniej wybierają trasę przez Gibraltar. Czy wiecie dlaczego bociany lecąc do Afryki nie przecinają po prostu Morza Śródziemnego? Ponieważ bociany są głównie szybownikami i do lotu wykorzystują prądy wznoszące, które powstają nad lądem. Przelot nad dużym akwenem jakim jest Morze Śródziemne, choć możliwy, byłby dla nich zbyt dużym wysiłkiem. Bociany pokonują nawet 500 km dziennie, ale dystans 12 tys. km dzielący je od zimowisk na afrykańskich sawannach przemierzają w ciągu sześciu tygodni, bo po drodze muszą odpoczywać, żerować i przeczekiwać niekorzystne wiatry.

W czasie odlotów bocianów odlatują również jerzyki. Jerzyki to małe ptaki ale są prawdziwymi władcami przestrzeni i mistrzami lotu, ponieważ lecą do tropików Afryki po linii prostej non stop dniem i nocą. Po drodze w locie łowią owady, chwytają krople deszczu i ucinają sobie drzemki podczas szybowania.

W sierpniu odlatują też kukułki - także do tropikalnych lasów Afryki. Kukułki lecą nocą, każda osobno. Nawet młode kukułki wychowane przez obce gatunki mamek, którym ich matka podrzuciła jaja, lecą do celu bezbłędnie, orientując się na podstawie gwiazd i innych, jeszcze nieznanym człowiekowi wskazówek, a są skazane wyłącznie na własny instynkt.

We wrześniu odlecają: perkozy dwuczube, kanie rude, derkacze, wodniki, skowronki, lerki, świergotki, rudziki, pleszki, szpaki, wilgi, kulczyki.

W październik odlecają: żurawie i stonki, część kosów i kwiczołów, perkozy. Pojawiają się gęsi kontynuujące wędrówkę i lecące z północy i wschodu łabędzie krzykliwe. Ciekawostką jest, że kos na przełomie października i listopada przenosi się w rejony śródziemnomorskie, ale kosy miejskie odlatują tylko sporadycznie licząc w miastach na pomoc człowieka.

W listopadzie kończą się przeloty żurawi, gęsi i drozdów.

Biorąc pod uwagę tysiące kilometrów , które ptaki muszą przebyć podczas odlotów człowiek zadaje sobie pytanie: po co to wszystko? Czy nie lepiej przeczekać zimę u nas? Wędrownych gatunków ptaków jest większość, ale są też gatunki osiadłe. Do gatunków osiadłych w naszym kraju należą najpopularniejsze ptaki: sikory, wróble, dzwońce, sójki, gawrony, kawki, jasiołuszki, dzięcioły i sroki. Jak widzicie sójka nie odlatuje za morze, skowronek oszukuje ze zwiastowaniem wiosny pozostając na zimę u nas.

Są również wśród ptaków gatunki, które próbują przystosować się do naszych warunków klimatycznych pod względem pokarmu. Mazurki i trznadłe przestawiają się jesienią z pokarmu owadziego na ziarno. Mazurkom zmienia się nawet kształt dzioba na bardziej przydatny do wyluskiwania twardych nasion. A kto nie potrafi zmienić diety, musi przed zimą uciekać. Tak więc zjadacze owadów, pajaków, gąsienic, ślimaków, ryb, płazów, gadów i skorupiaków przenoszą się do tzw. ciepłych krajów, gdzie nie grozi im śmierć głodowa. U nas natomiast pozostają roślinożercy i łowcy gryzoni, trochę padlinożerców i zjadaczy innych ptaków. Jednak w razie srogich mrozów ptaki przemieszczą się jednak nieco bardziej na południe i zachód, gdzie jest mniej śniegu i lżejszy mróz. Tak robią np. myszołowy, czaple, zimorodki, jastrzębie, dzwońce, czyże, trznadłe i wiele innych.

Te wytrwałe ptaki, które pozostaną u nas na zimę będą zasługiwać na wsparcie. Dlatego przygotujmy na zimę zapasy pokarmu dla nich, który się przyda gdy przy karmniku pojawi się zmarznięty i głodny ptak.

Joanna Przeworska-Erazmus